

...na czele pochodu kroczył Józef Stalin

Radzieckie dzienniki zamieściły artykuły poświęcone 50 rocznicy wielkiej demonstracji politycznej robotników Batum...

Opiata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena wraz z „PANORAMA” 30 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY TEL NIK

Rok VIII Nr 72 (2388)

Łódź niedziela 23 i poniedziałek 24 marca 1952

Ku czci Prezydenta i święta I Maja naród wzmaga wysiłki we wszystkich dziedzinach pracy dla pomyślnej realizacji Planu

WARSAWA. 22.3. — W Warszawie do dnia 22 bm. podjęty zobowiązania załogi 663 zakładów pracy...

Acheson wysoce zaniepokojony Konferencją Gospodarczą w Moskwie

PARYŻ, 22.3. PRASA FRANCUSKA OGŁOSIŁA OŚWIADCZENIE SEKRETARZA GENERALNEGO KOMITETU PRZYGOTOWAWCZEGO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ W MOSKWIE — ROBERTA CHAMBERONA...

Bolesława Bieruta z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Jego urodzin i święta I Maja — wyrażają swą głęboką wdzięczność Pierwsiemu Obywatelowi...

Dla realizacji zadań Planu 6-letniego w przemyśle węglowym duże znaczenie mają zobowiązania pracowników Głównego Instytutu Górniczego...

List chłopów ze Sworawy

W liście do Prezydenta Bieruta chłopcy z gromady Sworawa w pow. łęczyckim, piszą m. in.: „Słemy Ci Obywatelu Prezydencie płynące z głębi serca...

zania pracowników Państwowego Szpitala Klinicznego w Warszawie zmierzają do rozszerzenia i udoskonalenia opieki zdrowotnej.

Bez przerwy napływają nowe meldunki o przebiegu realizacji zobowiązań i o nowopodejmowanych zobowiązaniach ludzi pracy miast i wsi.

ZSRR domaga się rozpatrzenia sprawy zbrodni bakteriologicznej przez Komisję Rozbrojeniową ONZ

NOWY JORK, 20 marca odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Zabrał głos delegat Grecji, Turcji i Holandii...

stosujących bakteriologiczne środki wojny w Korei i w Chinach. Delegacja ZSRR domaga się — oświadczył na zakończenie Malik

— ażeby tę sprawę rozpatrzyła Komisja Rozbrojeniowa ONZ, która jest do tego powołana i ażeby pochwiliła ona odpowiednie uchwały.

Odezwa ŚFMD do młodzieży na całym świecie

BUDAPESZT, 22.3. Z OKAZJI ŚWIATOWEGO TYGODNIA MŁODZIEŻY, SEKRETARIAT ŚFMD WZROCIL SIĘ Z ODEZWĄ DO MŁODZIEŻY NA CAŁYM ŚWIECIE.

Światowy Tydzień Młodzieży — stwierdza odezwa — zorganizowany po raz pierwszy w 1943 roku w celu wzmocnienia jedności młodzieży w walce z faszyzmem...

Herr dr Schacht krząta się...

BERLIN. — Z Hamburga donoszą, że wrócił tam po 14-dniowym pobycie w Hiszpanii frankistowskiej b. prezes Banku Rzeszy, osławiony Hjalmar Schacht...

27 marca posiedzenie Sejmu

Na porządku dziennym 103 posiedzenia Sejmu, które odbędzie się w dniu 27 marca 1952 r. (o godzinie 10) znajdują się m. in. następujące sprawy: Sprawozdania: 1) Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu: a) o rządowym projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952; b) o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 1952.

Uwaga, zbliża się dzień losowania Narodowej Pożyczki Komunikat Ministerstwa Finansów

DZIA 1 KWIECIA 1952 R. ROZPOCZNIE SIĘ PIERWSZE LOSOWANIE NARODOWEJ POŻYCZKI. W LOSOWANIU PREMII WEZMĄ UDZIAŁ WSZYSCY SUBSKRYBENCI, KTÓRZY BĘDĄ W TYM DNIU POSIADALI OBLIGACJE.

W obronie Beloiannisa

PARYŻ, 22.3. W dalszym ciągu setki depezy i rezolucji napływają do poselstwa greckiego w Paryżu od demokratów francuskich z żądaniem uwolnienia Beloiannisa i towarzyszy.

W związku z tym placówki subskrypcyjne powinny, jeżeli tego dotyczy nie uczyniły, podjąć obligacje w swoich zbiornicach, przydzielić je subskrybentom i wykonać je tak, aby wszyscy subskrybenci do dnia 23 bm. otrzymali obligacje.

„ZAGŁĘBIE BUDOWLANE” STOLICY



Wspaniały i radosny dla każdego Polaka widok przedstawia Marsza Iłkowska Dzielnica Mieszkanowa, która zyskała sobie zasłużoną nazwę „zagłębie budowlane” Stolicy.

Pomożemy ofiarom barbarzyńców amerykańskich Wezwanie sekretariatu CRZZ

HANIEBNY FAKT ZASTOSOWANIA PRZEZ AMERYKAŃSKICH IMPERIALISTÓW ZAKAZANEJ PRZEZ PRAWO, BESTIALSKIEJ BRONI BAKTERIOLOGICZNEJ PRZECIWKO LUDNOŚCI KOREI I CHIN SPOTKAŁ SIĘ Z NAJGŁĘBSZYM OBUZURIENIEM I POTĘPIENIEM MAS PRACUJĄCYCH POLSKI.

Wyrażając uczucia solidarności i najgorętszej sympatii, jakie polska klasa robotnicza i cały naród nasz żywią dla bohaterskiego narodu koreańskiego, sekretariat CRZZ wzywa wszystkie ogniska związków zawodowych — zarządy główne, rady okręgowe, zarządy oddziałów i rady zakładowe — by przyszyły z pomocą ofiarom barbarzyńców amerykańskich...

wytrącił im z rąk bestialską broń, która zagraża całej ludzkości.

Polski Komitet Obronców Pokoju podaje do wiadomości, że wpłaty na rzecz pomocy dla Korei należą przekazywać na konto PKO nr I 24404-113 „Fundusz pomocy sanitarnej dla Korei”.

Nowi oficerowie



Szef Głównego Zarządu Politycznego WP wicemin. obrony narodowej gen. br. Marian Naszkowski dokonał niedawno promocji nowych oficerów politycznych naszego Odrodzonego Wojska.

Sekretariat CRZZ powziął uchwałę o wyasygnowanie na ten cel z funduszy CRZZ sumy 100.000 złotych.

Sekretariat CRZZ wzywa wszystkie organizacje społeczne i spółdzielcze w Polsce, aby wzięły czynny udział w tej szlachetnej akcji pomocy narodowi koreańskiemu.

Sekretariat CRZZ piętnując pozbawionych czci i sumienia katów imperialistycznych, wyraża najgłębsze przekonanie, że potężny ruch solidarności z narodem koreańskim — ruch powszechnego protestu przeciwko stosowaniu broni masowej zagłady, ruch ogarniający wszystkie narody — obezwładni imperialistycznych zbrodniarzy i

Tak ich
widział
Ciemnogród

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, dnia 23 marca 1952 r. Nr. 12 (239)

„WIELCY GRZESZNICY“ GOETHE, BALZAC, ŻEROMSKI...

W roku 1932 ukazała się w Krakowie książka ojca jezuita Mariana Pirożyńskiego pt. „CO CZYTAC?“. Papierowa banderola na okładce nosiła obiecujący napis: „Pierwsza i jedyna w języku polskim zdrowa ocena beletrystyki polskiej i obcej. — 1000 autorów. — 3500 dzieł“. Trzeba zaznaczyć, że praca M. Pirożyńskiego została wydana z polecenia władzy duchownej, która próbowała wprowadzić ją jako lekturę obowiązującą do gimnazjów.

Oto jak M. Pirożyński ocenia z urzędu niektórych pisarzy i ich dzieła:

„GOETHE JAN WOLFGANG: poeta niemiecki. Za młodu prowadził życie hulaszcze i rozpustne. Na kanwie tych przeżyć napisał w r. 1774 „Cierpienia młodego Wertera“, on się w niej zakochał, ona wychodzi za męża, on się w niej nadal kocha i kończy życie samobójstwem. Romans ten był w stylu epoki — rozczulanie się, płkanie, analizowanie siebie — opanował więc współczesne umysły i narobił wiele złego“.

„MONTESQUIEU CHARLES: Filozof i literat francuski, znany z rozprawy godzącej w moralność społeczną: „Duch praw“ (na indeksie 29. XI. 1751).“

„BALZAC HONORE... romanse Balzaca odznaczają się wielkim brakiem — nie ma w nich głębszej myśli...“

Pod groźbą...
anatomy

Pracę wszychu ci pisarzy, będący chlubą literatury światowej, a ponadto jeszcze szeregi niewymienionych przez M. Pirożyńskiego, jak Dumas, Zola, Maeterlinck — figurują na indeksie papieskim, czyli nie wolno ich po dziś dzień czytać pod groźbą anatemy.

Wynika tu dość istotna różnica zdań między ojcem jezuitą i jego wysokimi zwierzchniakami z jednej strony, a największymi autorytetami w dziedzinie filozofii, nauki i kultury.

Nie trudno pojąć, dlaczego wedle Pirożyńskiego, Monteskiusz „godził w moralność społeczną“. Jego to przeciętne światła, racjonalistyczna myśl przygotowała grunt dla wielkiej rewolucji francuskiej 1789 roku, która wyzwoliła ludzkość z mroków średniowiecza, zlikwidowała jezuickie wszechwładztwo — cel i marzenia ojców Pirożyńskich, jezuitów pierwszej połowy XX wieku.

Ciemnogród potępia
i wyklina...

Że ojciec Pirożyński reprezentował nie własny, osobisty pogląd na sprawy literatury, lecz stanowisko najwyższych czynników kościelnych — świadczy o tym do wódnie recenzja opublikowana w najbardziej miarodajnym piśmie katolickim „Przeglądzie Powszechnym“ (lutych 1932):

„Dzieło to wypełnia dotkliwą lukę w piśmiennictwie polskim. Pragnąc osiągnąć możliwie najwyższy stopień obiektywizmu, autor opiera się na autorytecie Kościoła... Tak

więc akcja katolicka w Polsce zyskała nieodzowną pomoc w umoralnieniu stosunków na terenie literatury...“

Potępienie największych klasyków literatury światowej Ciemnogród tłumaczył m. in. szkodliwością wprowadzania „obcego fermentu“ do Polski.

Słowacki - „owszem,
ale ostrożnie z nim“

Cień infamii padł również na jednego z największych poetów romantycznych, Juliusza Słowackiego. Nie zapomniał się bowiem takich słów jak „Polsko, twa zguba w Rzymie!...“ W numerze „Przeglądu Powszechnego“ — 1933 X. Udalec pisał:

„Trudno zaprzeczyć wielkiej wartości literackiej (Słowackiego), ale daleko jeszcze stąd do przewodnictwa duszy... Niektóre rzeczy czytać należy z największą ostrożnością“.

Pomijamy tu z braku miejsca dzieje wieloletniej nagonki, jaką kler prowadził przeciwko Boy-Zelenkiemu. Nie miałyby końca lista kalumnii, wyzwisk i oszczerstw, rzuconych na Boy'a, tłumacza francuskich Diderotów — jak go pogardliwie ochrzcił „nasi okupanci“.

Ci sami, którzy zabraniali odprawiać nabożeństwa żałobne po śmierci Żeromskiego i Reymonta — odprawiali w sposób demonstracyjny modły za duszę Eligiusza Niewiadomskiego, faszystowskiego zbrojnego mordery prezidenta Gabriela Narutowicza.

Ciemnota, fanatyzm, nienawiść do racjonalnego myślenia przenikały do głębi ogólnego stosunku władz duchownych do spraw kultury. Pogrzebano bez reszty postępowe dążenia wielkich księży-reformatorów, Kołłątaja, Staszica, Jezierskiego. Do tych szczytnych tradycji nawiązujemy dziś, gdy rozwarły się na oścież dla najszerszych mas ludowych zamknięte do niedawna jeszcze wrota kultury. Największy pisarzy, klasycy i współcześni przeżywają dziś swój renesans. Drugą młodzież.

Wrota kultury —
otwarte dla mas

Utwory Balzaca osiągnęły po wojnie łączny nakład 350.000 egzemplarzy, Dickens — 190.000, Dumas — 75.000, Zola — około 150.000. Pisarze ci, wielcy nauczyciele życia, cieszą się niesłabnącym powodzeniem wśród ludzi pracy, których wzrusza nie tylko

piękno i głębia obrazów literackich, ale którzy przede wszystkim czerpią z tej lektury wiedzę o przeszłości, o dążeniach i walkach minionych pokoleń.

A równocześnie znikają z półek bibliotecznych szkodliwe szmiry, utwory Mniszkówny, Staśko czy Courts-Mahlerowej, zachwalane często-gęsto przez „literaturoznawców“ w rodzaju M. Pirożyńskiego.

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — głosi projekt Konstytucji — mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej.“

Polska Rzeczypospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, od powiadających najlepszym postępowym tradycjom twórczości polskiej. Polska Rzeczypospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki.“

Słowa te dokumentują ogromny przełom w świadomości ludzkiej, wyzwolenie z mroków zacofania i uzyskanie dostępu do powszechnej wiedzy i kultury.

St. R.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
władza należy do ludu pracującego
miast i wsi.

Projekt Konstytucji
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
Art. 1 i 2.

Juliusz Salon

Nad projektem Konstytucji

„Wykłęty powstań... — dawne dzieje...
Pieśń po przeszłości bładzi.
To rzeczywistość — nie nadzieje:
Lud rządzi!“

Lud pracujący — czarne ręce
Z fabryki i od pluga
Z myślą uczonych razem splecione
W usługach.

Młot, sierp, ołówki, twórców pióra...
Wola jedności,
My z ziemi, fabryk, banków, biura:
Świat pracy.

W twardym pochodzie, w ciężkim trudzie
Wolność się darzy
Sobie samemu naród służy,
I gospodarzy

Sobie samemu zapuszczasz motor,
W laboratorium ślepcyzsz,
I snujesz nitkę, i walisz młotem:
„Lepiej i prędzej!“

Sobie samemu — Polsce, światu
Ster w ręce bierziesz
Sobie samemu — siostrze, bratu
Słuchasz żołnierz!

Ażeby rosła, potężniała
Olczyzna szczęściem tysięcy
Wyzyskiwaczom rzec mogła: „wara!“
I: „Nigdy więcej!“

Tydzień młodych



Pod znakiem przyjaźni i braterstwa obchodził miliony młodzieży różnych narodów i ras Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wbrew propagandzie nienawiści i rasizmu kontynuowanej przez godnych następców Hitlera i Goebbelsa — amerykańskich imperialistów. Młodzież podając sobie przez granice przyjaźni dłoń umacnia swą wolę walki o pokój i przyjaźń narodów. Na zdjęciu: przedstawiciel młodzieży węgierskiej, zachodnio-afrykańskiej i mongolskiej na III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Fot. — CAF

Gangsterska „literatura“

Czym uraczyła literatura amerykańska swoich czytelników w r. 1951? Jakimi uczuciami, jakimi myśli winny były obudzić u milionów amerykańskich obywateli książki, które wyszły spod pióra pisarzy, cieszących się łaską właścicieli monopolii? Krótko mówiąc, co stanowią czołową tematykę współczesnej literatury burżuazyjnej USA?

Odpowiedz na to pytanie daje przytoczone poniżej, najbardziej charakterystyczne tytuły „utworów literackich“, jakie w r. ub. rzuciły na amerykański rynek księgarski wydawnictwa „Little, Brown“, „Charles Scribner's sons“, „Doubleday and Co“, „Lippincott and Co“, „Reinhard and Co“, „Dutton and Co“ i in.

Oto tytuły niektórych książek:

- „Śmierć puka trzy razy“
- „Serenada dusiciela“
- „Subtelny morderca“
- „Śmierć w ogrodzie“
- „Dyplomatyczny trup“
- „Morderstwo przede wszystkim“
- „O, lady, nie uwieraj na mój próg“
- „Wędrujący nóż“
- „Śmierć na kredy“
- „Śmiertelna kosa dla babci“
- „Wdowa z rewolwerem“
- „Mógłbym ją zabić“
- „Śmierć przyszła po mego sąsiada“
- „Powodzenia, truple!“
- „Ostrożnie z moją trumną!“
- „Kto zamordował piękną Bucky Low?“
- „Karuzela“

„Czarnobiałe morderstwo“.

Na kiczowatych okładkach tych i im podobnych „dzieł“ widnieją trupy, okrwawione noże dymiące rewolwery, wykrzywione przerażeniem twarze... Na głowy Amerykanów leje się rosnący z każdym rokiem mgłny potok tych ogłupiających gangsterskich „wyrobów literackich zabijających wszelkie szlachetne uczucia, budzących zwierzęce instynkty.“

Taką właśnie „literaturę“ wysyła się w coraz większych ilościach do krajów Europy, Azji, Południowej Ameryki, które znalazły się we władzy dolara. Ta jadowita produkcja wydawnicza jest jednym z narzędzi amerykańskiej „totalnej dyplomacji“, jednym ze zbrodniczych środków ideologicznego przygotowania nowej wojny.

(„Literaturna Gazeta“
Nr 2. 1952)



Zbrojenia i deficyty Inwestycje i oświata

W dniu 21 stycznia 1952 r. prezydent Truman przedstawił Kongresowi USA projekt budżetu na rok 1952/53, który jest najwyższym budżetem w historii Stanów Zjednoczonych. Przewiduje on wydatki w sumie 85,4 miliardów dolarów oraz wpływ w sumie 71 miliardów dolarów. Jest więc budżetem deficytowym w wysokości 14,3 mld. dolarów.

Według oświadczenia Trumana, 3/4 całości wydatków budżetowych przeznaczona jest na zbrojenia. Na przygotowania do wojny dla krajów paktu atlantyckiego budżet przewidyuje kwotę 10,5 mld. dol. Na przygotowanie „nowej broni atomowej“ ma być asygnowane 6 mld. dolarów.

Po stronie wydatków w poszczególnych działach budżet na r. 1952/53 przewidyuje m. in. sumy: na siły zbrojne — 51,2 mld. dol., na opiekę społeczną — 2,7 mld. dol., na komunikację — 1,6 mld. dol., na rolnictwo — 1,5 mld. dol., na oświatę — 1,3 mld. dol.

Wysięg zbrojeń w USA wykorzystywany jest wyłącznie do ciągłego windowania w górę i tak już olbrzymich super-zysków monopolii. Świadczy o tym fakt, że w 1951 r. czyste zyski monopolii amerykańskich osiągnęły po potrąceniu podatków sumę 46,2 mld. dolarów, przekraczając siedmiokrotnie poziom zysków z 1939 r.

(wg „News Week“ z dn. 10. II. 1952 r.)

„Ce Soir“ podaje, że rząd Pinay'a zamierza pokryć blisko 1.000-miliardowy deficyt budżetowy w sposób następujący:

- 1) zredukowanie wydatków na odbudowę i inwestycje o 150 mld. franków;
- 2) wypuszczenie nowej emisji bonów skarbowych na sumę 100 mld. franków;
- 3) podniesienie podatków;
- 4) emisja obligacji wielkich przedsiębiorstw nacjonalizowanych.

Ustawił M. B.

Zadaniem budżetu na r. 1952 jest utrwalenie pełnej równowagi finansowej w naszej gospodarce narodowej, a jednocześnie zapewnienie całkowitego sfinansowania wszystkich zadań przewidzianych w planie gospodarczym w III roku Planu 6-letniego.

Podstawowa część wydatków budżetu państwa na r. 1952 przeznaczona jest na sfinansowanie dalszego rozwoju gospodarki narodowej i urzędzeń socjalno-kulturalnych. Przeszło 2/5 budżetu, to jest ponad 26 miliardów zł, przeznaczona jest na gospodarkę narodową, zaś na urzędzenia socjalno-kulturalne łącznie z inwestycjami — przeszło 1/4 część budżetu, tj. ponad 16 mld. zł.

Na wydatki związane z rozwojem gospodarki narodowej składają się przede wszystkim nowe inwestycje, na które budżet przeznaczona ponad 19 mld. zł.

(Z przemówienia ministra finansów K. Dąbrowskiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 29 lutego 1952 r.)

Budżet państwowy ZSRR na rok 1952 preliminarzuje po stronie dochodów 508,8 mld. rubli i po stronie wydatków 476,9 mld. rubli, czyli że nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 31,9 mld. rubli...

...Z ogólnej sumy wydatków budżetu państwowego ZSRR na rok 1952 przeznaczona jest na rozwój gospodarki narodowej 180,4 mld. rubli, na cele socjalno-kulturalne — 124,8 mld., na obronę kraju — 113,3 mld., na utrzymanie organów administracji państwowej — 14,4 mld.

...W bież. roku przeszło połowa środków budżetowych przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej zostanie zużyta na inwestycje...

...Na oświatę przeznaczona jest w r. bież. 60 mld. rubli, na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną — 22,8 mld. rub. na ubezpieczenia społeczne i opiekę socjalną — 37,5 mld., na zasiłki państwowe dla matek posiadających liczne potomstwo i dla matek samotnych — 4,5 mld. rubli...

(Z przemówienia ministra finansów ZSRR Zwieriewa na Sesji Rady Najwyższej w dniu 6 marca 1952 r.)

125 rocznica śmierci Beethovena



26 bm. mija 125 ROCZNICA ŚMIERCI (1827) wielkiego kompozytora — LUDWIKA VAN BEETHOVENA. Ojciec kompozytora był z pochodzenia Flamandczykiem, matka zaś — Niemką. W 28 roku życia wystąpiły u artysty objawy głuchoty. Utraciwszy kilka lat po tym zupełnie słuch, był z rozpaczy bliski samobójstwa. Ostatnie lata swego życia spędził w tragicznym osamotnieniu. Zmarł na puchlinę wodną i zapalenie płuc.

Cechą muzyki beethovenowskiej jest monumentalność formy, niedoścignione mistrzostwo konstrukcji, związłość i logika budowy oraz charakterystyczny patos. — Twórczość Beethovena stoi na przelomie dwóch epok. Artysta doprowadza do najwyższego udoskonalenia formy muzyki klasycznej, a subiektywizmem swych dzieł — zwłaszcza ostatnich — stał się zwiastunem romantyzmu w muzyce. Ołbrzymią przewagę mają w twórczości Beethovena kompozycje instrumentalne.

Konkurs tygodnia

CZTERY ROCZNICE



Nasze rysunki konkursowe przedstawiają najbardziej typowe elementy z twórczości 4 wybitnych postaci, których rocznice — na wezwanie Światowej Rady Pokoju — obchodzi w bieżącym roku cały świat.

Zadaniem czytelników jest podać nazwiska tych postaci z wymienieniem numerów rysunków, odnoszących się do każdej z nich.

Rozwiązania należy nadsyłać NA KUPONIE KONKURSOWYM do dnia 30 marca br. do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Konkurs Tygodnia”.

Midzy uczestników konkursu rozlosujemy CENNE NAGRODY KSIĄŻKOWE.

Po nowe sukcesy i triumfy

Sztuka, która zapala w sercach najpiękniejsze uczucia

W ub. roku w ZSRR, poza jego granicami cieszyli się olbrzymim, zasłużonym powodzeniem utwory radzieckich artystów dotychczas mniej znanych szerokiemu ogółowi. W szczególności zaznaczył się ogromny wzrost twórczości kadry młodzieżowej. Wśród prac wyróżnionych Nagrodami Stalinskimi za 1951 rok zaszczytne miejsce zajmują pozycje z dziedziny literatury i sztuki.

Dorobek produujących artystów radzieckich raz jeszcze wskazuje, że wkroczywszy na drogę realizmu socjalistycznego nie ustępują oni w walce o podnoszenie ideowości i mistrzostwa swej sztuki. Wielką pomocą niesie im w tym partia, rząd i osobiście Stalin. Dobrze pojęte wychowawcze zadanie sztuki sprawia, że utwory artystów radzieckich tchną żarliwym patriotyzmem i internacjonalizmem, że mobilizują naród do realizacji wspaniałych budownictwa, do bohaterkiej pracy w służbie pokoju. Taka rola sztuki ma szczególne znaczenie dzisiaj, w dobie przejścia od socjalizmu do komunizmu na jednej szóstej globu ziemskiego.

Sukcesy radzieckich pisarzy

W ub. r. pisarze radzieccy osiągnęli nowe sukcesy w dziedzinie twórczości epickiej związanej z życiem ludu. „Sztepan Razin” — wspaniała powieść Złobina odznaczona Stalinowską Nagrodą I stopnia — daje niezapomniany obraz powstania Razina i ukazuje cechy ówczesnego nurtu rewolucyjnego. Również nagrodę I stopnia otrzymał Ładczko za powieść pt. „Do nowego brzegu”, której akcja rozgrywa się na Łotwie. Artysta ten ukazuje okres prze-

jęcia od władzy burżuazynonacjonalistycznej do ustroju radzieckiego, od indywidualnej gospodarki chłopskiej do ustroju kołchozowego na wsi. Ostra walka nowego ze starym znajduje niesłychanie przekonujący wyraz w tej powieści, która wywołała wiele dyskusji.

Nas Polaków specjalnie interesuje fakt, że wśród dzieł odznaczonych Nagrodami Stalinskimi jest również trylogia Wandy Wasilewskiej pt. „Pieśń nad wodami”, poświęcona walce narodu polskiego o nową socjalistyczną rzeczywistość. Pokojowe dążenia narodu radzieckiego znalazły piękny i dobitny wyraz w powieści Tichonowa, mianowicie w wierszach „Dwa potoki” i „Na drugim Światowym Kongresie Pokoju”, w powieści Jeremina „Burza nad Rzymem” i w powieści Malcewa „Tragedia jugosłowiańska”.

O tym, jak bliska jest więź narodu radzieckiego z postę-

powymi narodami świata, świadczy fakt, że Nagrody Stalinskimi w ub. r. przyznane zostały również pisarzom chińskim, węgierskim i francuskim.

Rozwój wszechstronny i systematyczny

W dziedzinie sztuki filmowej wyróżnione zostały filmy „Taras Szewczenko” i znane już u nas obrazy „Kawaler Złotej Gwiazdy” oraz „Donłecy Górnicy”. Szereg nagród dla artystów, rzeźbiarzy, malarzy, muzyków, artystów teatralnych dowodzi, że sztuka radziecka rozwija się wszechstronnie i systematycznie.

W tym czasie, gdy na Zachodzie sztuka służy utamianiu ludzi, propagandzie kłamstw, apoteozie wyzysku i zbrodni, gdy sieje nienawiść i zwątpienie — by uczynić ze swych odbiorców bezwolne narzędzia w rękach imperialistów — w Związku Radzieckim oddana ona jest sprawie postępu i pokoju, budzi, rozkwija i utrwała w sercach ludzkich najpiękniejsze uczucia. Ten charakter sztuki radzieckiej wiedzie ją do coraz nowszych sukcesów i triumfów.

F. Ch.

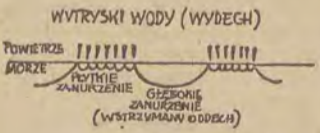
Jak oddychają... wieloryby?



Jak wiadomo, wieloryby — przecząc swej nazwie — należą do... ssaków i jako takie, oddychają płucami. Fakt ten nasuwa pytanie: w jaki więc sposób wieloryby mogą żyć w morzu?

Otóż kołosa te mają cały szereg możliwości zabezpieczenia swych dróg oddechowych przed wtargnięciem wody. Wiele odmian wielorybów posiada np. na skrzelach mięśnie, które otwierają się tylko na krótki okres wdechu i wydechu.

Systemy oddychania wszystkich niemal gatunków wielorybów od dawna już są znane i wiadomo, że mniejsze jak np. delfiny krótki tylko czas mogą pozostawać pod wodą, podczas gdy większe — do dwóch godzin. Oddech duży wielorybów przedstawia schematycznie poniższy rysunek:



„Wielorybi” oddech dzieli się na kilka faz, następujących w kilkusekundowych odstępach. W tym czasie zwierzę znajduje się tuż pod powierzchnią wody i do piero po zakończeniu cyklu krótkich wynurzeń opuszcza się głębiej pozostając dłuższy czas pod wodą. U większości gatunków wydech połączony jest z wyrzuceniem w górę fontanny wody lub kłębu pary.

Radziecki uczoney — Tomlinin przeprowadzając obserwację delfinów na Morzu Czarnym, położył szereg ciekawych spostrzeżeń. Doszedł on do wniosku, że zwierzęta te otwierają przewody oddechowe tylko po wychyleniu się z wody, bez względu na to czy wyciągnęto je podczas zanurzenia, czy wynurzyły się same. Istnieje więc jakiś refleks pozwalający delfinom na oddychanie tylko wtedy, gdy stykają się one bezpośrednio z powietrzem. Również przy obserwacji innych gatunków wielorybów stwierdzono występowanie podobnego refleksu.

PANORAMA FILMOWA



Wkrótce na ekrany kin Związku Radzieckiego wejdzie nowy, wspaniały film produkcji radzieckiej o wielkim podróżniku, uczniu i badaczu Azji — N. M. PRZEWAJSKIM. Będzie to film o jego życiu, poświęconym upartym, wieloletnim badanom i wielkim odkryciom. Realizatorzy tego filmu, wedrując śladami Przewalskiego, musieli dokonać 18 ekspedycji i przebyć pieszo 140 tysięcy kilometrów!

Film pt. „Przewalski” reżyseruje S. JUTKIEWICZ. Główną rolę uczonego gra aktor S. I. PAPOW.

Ciężką stratę poniosły film i teatr francuski

11 bm. zmarł w Paryżu, wskutek uremii w wieku 67 lat — Auguste Renoir i bratem reżysera — Jean Renoir. Zmarły grał w wielu filmach, cieszących się olbrzymim powodzeniem, m. in. w filmie „Marsylanka”.

Vittorio de Sica i USA

Grupa amerykańskich producentów filmowych zaprosiła do Hollywood znanego włoskiego reżysera filmowego — Vittorio de Sica (twórca filmu „Złodziejce rowerów”) i autora scenariuszy — Zawattini'ego. O wizycie tej nie ma tymczasem mowy... Oto obu postępowym działaczom włoskiej kinematografii konsulatu amerykańskiego w Rzymie odmówił wizazówkowy do USA. Jeszcze jeden kwiatek z niwy... amerykańskich „wolności”!

Rozwiązanie konkursu z dnia 9 marca br

„CZY ZNASZ TE KOBIETY?”

Baciewiczówna Grażyna	7	Ibarruri Dolores	16
Cotton Eugenia	1	Jakubowska Wanda	3
Czerna-Stefańska Halina	15	Joliot-Curie Irena	13
Dien Raymonde	11	Korabielnikowa Lidia	18
Dumbadze Nina	12	Kosmodemińska Zoja	19
Felton Monika	6	Lepieszyńska Olga	8
Gościńska Wanda	14	Muchina Wiera	20
		Pak-Den-Al	10
		Pasza Angelina	17
		Pauker Anna	9
		Rakoczy Helena	5
		Sawicka Hanka	2
		Seghers Anna	4

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Sobolewski Waldemar, Pabianice, Łąkowa 14, m. 5; 2. Patewicz Krzysztof, Łódź, Plac Dąbrowskiego 1; 3. Modlińska Anna, Łódź, Narutowicza 18 m. 21; 4. Duda Henryka, Łódź, ul. Władysławy Bytomskiej 19, m. 3; 5. Szczypińska Hanna, Łódź, Sosnowa 32.

Miejscowych prosimy o zgłoszenie się do Redakcji po odbiór nagród. Zamiejscowym wysłamy pocztą.

SZACHY

Pod redakcją K. Makarczyka

POZYCJA Z PARTII granej w 17 szamplonie ZSRR w r. 1949

czarne: Mikenas



białe: Bronstein

Nastąpiło: 19. c5! Sbd7. 20. Sd5! Kf8.

Nie widać nic lepszego np. 20... Sxc5, 21. Wxe5, fe, 22. Sxe7, Kxe7 23. Gxc5+ lub 20... Kf7 21. Gc4! Gxc5, 22. Sb6+ Ke8 23. Sxd7.

21. Sc7! Wd8.

Po każdym innym odejściu wieży białe forsują mata droga: 22. Gh6+ Kf7 23. Wxd7, Sxd7 24. Gc4 mat.

22. Se6+ Kf7, 23. Sxd8+ Wxd8. 24. We4-d4, Kf7-e6.

STUDIUM

W. Korolkow, 1947



Białe zaczynają i wygrywają.

1. a4+ Kc5
Czarne nie mogą zejść królem z 5 linii, gdyż wieża zatrzymaby wówczas z latwością pioną h2 (przez g3 lub g4 itd.)
2. b4+ Kd5! 3. c4+ Ke5. 4. d4+ Kf5. 5. e4+ Kf6. 6. Wf7+ i następnie 7. Wf1.

UŚMIECH i żądło

Przyszeli interesant...

Dyrektor zabrał się do pilnej i ważnej sprawy, do której opracowania potrzebna była cisza i skupienie.

— Więc tak — dyrektor umoczył pióro w atramencie — bieżące plany naszej centrali, dzięki...



Na biurku zadzwiezał telefon. Pióro zawisło nad białą kartką papieru. Dyrektor podniósł słuchawkę.

— Panie dyrektorze — usłyszał głos sekretarki — przyszłi jakiś interesant. Mówi, że ważna sprawa.

„Przyjął krytykę”



— Aaaa... to wy krytykowałyście na naradzie produkcyjnej moją pracę. No, dobrze, dobrze...



— Poczekajcie, podkijuję tylko sekretarce moje stanowisko wobec waszej krytyki...



— Proszę, oto ono!

W amerykańskiej szkole



— No, chłopcy, kto odpowie, co będzie przedmiotem dzisiejszej lekcji?

— Wiemy, wiemy — nasza bohaterka amerykańska armia...

— Proszę — pióro powędrowało na kalamarż.

Do gabinetu wszedł szczupły mężczyzna, trzymający w ręku arkusz papieru.

— Proszę pana — zwrócił się do dyrektora — ja chciałbym się dowiedzieć jak to jest z tymi nowymi kwestionariuszami. Jak się je wypełnia, bo ja się nie orientuję...

— Pan będzie łaskaw zwrócić się do referatu gospodarczego naszej instytucji.

Interesant wyszedł, dyrektor ujął pióro i umoczył je w atramencie. Ale nie zdążył napisać ani jednego słowa. Bo sekretarka zameldowała mu znówu interesanta, który chce pomówić w bardzo ważnej i niecierpiącej zwłoki sprawie.

Dyrektor westchnął i... kazał wpuścić. Do gabinetu wsunęła się postać niewieścia. Usadowiła się na krześle, przy dyrektorskim biurku i natychmiast nie tracąc czasu, przystąpiła do rzeczy.

— Panie dyrektorze, pan się na pewno zdziwi, że ja do pana i w ogóle skąd ja pana znam. Ale ja panu później wszystko wytłumaczę. Przede wszystkim chodzi mi o to, że ja bym chciała otrzymać pięć blankietów X-48625-52, bo jak wypełniam, to się myślę, więc potrzebuję od razu pięć, a nie wiem czy mi pięć wydadzą, bo właściwie to wystarczy dwa. Więc chciałam prosić, żeby pan użył swoich wpływów, bo to zawsze wiadomo, jak dyrektor naczelny powie, to zaraz posłuchają. A ja właściwie to znam pana dyrektora — dama uśmiechnęła się filuternie — chociaż pan mnie nie zna. Bo szwagier brata mojego męża był z panem na wczasach w 1949 r. i on...

Dyrektor zgrzytnął zębami (oczywiście tylko w myśli) otarł pot z czoła i zebrawszy całą się woli zdołał przerwać potok wymowy.

— Może pani pójdzie na II piętro, pokój 18. Tam wydadzą pani blankiety bez protekcji i powoływania się na mnie.

Na twarzy niewiasty odmalowało się lekkie oburzenie. Wstała i wyszła bez słowa.

— Też gbur — mruknęła już za drzwiami.

A dyrektor usiłował zebrać rozproszoną myśl i dokończyć pierwszą, rozpoczęte zdanie. Ale napróżno...

Bo wkrótce przyszłi nowy interesant, a za nim drugi, trzeci... Że z kleksem mu się podało napisać, że co z tym zrobić. Ze na dole, przy wejściu wycieraczka leży w nie-

odpowiednim miejscu i on był by się przewrócił. I tak dalej i dalej...

A dyrektor, człowiek z natury łagodny, przez cały czas był spokojny i nie wybuchnął. Aż wreszcie nie wytrzymał i jednemu powiedział:

— Proszę pana, przy wejściu jest informator, który kieruje interesantów do właściwych działów. A we właściwych działach siedzą właściwi referenci do załatwiania właściwych spraw.



I interesant obrazził się.

P. S. — Felietonista ma prawo trochę przekoloryzować. Ale mówiąc już całkiem poważnie, podobni interesanci zdarzają się często. Informator dla takiego — nieważny, urzędniczy — nieważni, najlepiej — do samego dyrektora. A dyrektor ma przecież dużo innych zajęć znacznie poważniejszych niż informowanie zbłąkanych na terenie biura patentów, o tym, gdzie mają się zgłosić. Jego zadaniem nie jest informowanie, instruowanie, interweniowanie, doradzanie, wysłuchiwanie, uzgadnianie i wykonywanie tysięcy innych czynności niezwiązanych z jego pracą, które bez szkody dla interesanta, a z pożytkiem dla dyrektora, może załatwić odpowiedni referent czy informator.

Tak więc nie mieliście racji Ob. M. M. oburzając się w liście do redakcji, że dy-

Racjonalizatorski pomysł...



...dla spóźnialskich

Clapsy bardzo się ucieszyli, kiedy przewodniczący komitetu domowego powiedział, że w ich domu za kilka dni rozpocznie się remont. Cieszyli się zresztą wszyscy lokatorzy. I ci z parteru i ci z pięter. No bo przecież wiadomo — remont był bardzo potrzebny, zwłaszcza na parterze, gdzie podłogi już spróchniały, a ściany zaciekwały wilgocią.

Właściwie u Clapskich było jeszcze nienajgorzej. Jakies tam drobne poprawki, ale u innych, np. u Kowalczyków — sprawa była całkiem poważna. Bo w wilgoci mieszkało troje małych dzieci, które w tych warunkach mogły nabawić się choroby.

Więc kiedy przyszedł kierownik robót, komitet domowy wskazał mu najpierw mieszkanie Kowalczyków, jako wymagające najszybszego wyremontowania.

Słyszałaś Kundzia? — powiedział Clapski do swej żony. — Najpierw u Kowalczyków będą robić. Potem u innych, a na końcu u nas.

— A cóż to, my najgorsi? — oburzyła się pani Kundzia, jej-

rektor biblioteki uniwersyteckiej, kiedy przyszedł do niego, zapytał czy przedtem byliście u informatora. I nie miał także racji Ob. W. P., pisząc zażalenie do rektora UE, bo on ma także wiele poważnych spraw.

T. WOJCIECHOWSKA

Posiłki

dla korpusu ekspedycyjnego w Korei



(rysunek znakomitego karykaturzysty francuskiego — Mitterberga z „Action”)

Bankiet faryzeuszy

W jednym z najbardziej luksusowych hoteli — Waldorf-Astoria w Nowym Jorku odbywa się wystawny bankiet. Biegają kelnerzy we frakach, niosąc półmiski z wyszukanyimi potrawami. Strzelają korki butelek z szampanem. Wytworne limuzyny przywożą wydekolowane, świeżo wy-malowane piękności.

Zwiększa się tłum gości w salach, gdzie przygotowa-no 2500 nakryć. Setki służ-by krążą między stołami. Wszędzie uderza przepych i zbytek. Zgromadziła się tylko „elita”, bo „holota” nie może pozwolić sobie na 100 dolarów składowki za udział w bankiecie.

Co to za uroczystość odbywa się w tym hotelu?

Z fraszek

Kłamstwo na wodzie

Z prasy: Niedawno uruchomiono pływającą radiostację „Głosu Ameryki”.

Nie przyniesie korzyści ten interes drogi, bowiem kłamstwo na wodzie — też ma krótkie nogi.

(MIK)

Głos tęgich kobiet

— Wiesz co Guciu? Postanowiliam już. Zostanę modelką w łódzkim Centralnym Laboratorium Odzieżowym...

— Ale... Przecież ciebie nie przyjmą. Jesteś trochę... tego... za tęga...

— No właśnie. Oni mają widać same szczupłe modelki i dlatego tęgie kobiety nie mogą się ubierać w gotową odzież (t)

Jego głównym aranżerem jest monsignor C., skromny proboszcz, mocno zadłużonej parafii Regina Pacis (Królowej Pokoju), przy 66 ulicy i 12 Avenue w Brooklynie.

Fotografię iniekcja wytwornego przyjęcia zamieścił jeden z brukowców nowojorskich. Widzimy na tym zdjęciu zażywnego proboszcza, wśród bogaczy, który trzyma w rękach dwie złote korony. Każda z nich była ubezpieczona na 100.000 dolarów. Proboszcz zawiązał te korony do Rzymu, tam papier je pościelił, następnie odbyła się wielka uroczystość w kościele i korony zostały umieszczone nad obrazem.

Zakończenie jednak tej kościelnej uroczystości odbyło się właśnie w hotelu Waldorf-Astoria. Tęga popijawa i luksusowa kolacja. Dochód z tego bankietu miał pójść na pokrycie długów parafii, wynoszących 400.000 dolarów.

Co myślą o tym wszystkim miliony uczliwych, skromnie żyjących katolików amerykańskich, którzy muszą mocno zaciskać pasy przy szalejącej drożyznie? Czy inicjator biesiady nowojorskiej czytał książkę pisarza włoskiego Ezio Taddei, który tak opisuje swe spotkanie z byłym farmerem, wyzutym przez bank z farmy, którą sprzedano na licytacji.

— „Pochodzę z zachodniej Wirginii. Nazywam się Harry Ken, jestem robotnikiem rolnym. Miesięcznie zarabiam 6 dolarów za pracę, trwającą po 14 godzin dziennie. Mieszkam w szopie ze słomy wraz z rodzicami i dwiema młodszymi siostrami. Moje ubranie — to stary worek od kartofli, w którym wy-

ciąłem otwory na ramiona, opasuję się sznurem. W podłudniowych stanach mieszka wielu takich nędzarzy”.

Siedemnaście miesięcy musiałby pracować Harry Ken, aby móc wziąć udział w jednym bankiecie w hotelu Waldorf-Astoria. Biogostawieni ubodzy...

Gról.



Gdzie jesteście?

Od pół roku Centrala Złomu nie zabiera 15 ton złomu z terenu ZM im. Strzelczyka.



— Halo! Gdzie jesteście? Chciałem wam pokazać próbkę tego złomu.

Skarga konsumenta

Miejski Handel Detaliczny (spożywczy) sprzedaje różne „stodkości” w torebkach ozdobionych kwiatkami i napisami. Wśród tych napisów czytamy: „Krytyka konsumenta czynnikiem usprawnienia naszej pracy”.

Więc w imieniu wszystkich konsumentów, a także jako konsumentów prosimy uprzejmie pracowników handlu spożywczego: — Krytykujcie nas, tylko nie bardzo ostro.

Nieudany plan

mość mocna zażywna. A że była kobietą krewką, jej czerwona zawsze twarz przybrała odcień fiołkowy.



— Nie bój się — powiedział mąż — pójdę do Rady Narodowej, pójdę wszędzie, bo mi się krzywda dzieje.

— Głupi jesteś — bezapelacyjnie zawyrokowała (jak zwykle zresztą) małżonka. — Ja mam inny pomysł. Pani Kundzia nachyliła się i

przekazała mu świszczącym szepcem swój genialny, a jakże prosty plan.

— A co? — sapnęła na zakończenie triumfalnie — dobry pomysł?

— Zawsze mówiłem, że jesteś genialna — pochwalił mąż.

Jak zaplanowano, robotnicy rozpoczęli remont u Kowalczyków. Pierwszego dnia kazali usunąć meble, zabrali się do remontowania sufitu. A na drugi dzień przyszedł tylko jeden robotnik, pokręcił się po mieszkaniu i powiedział:

— Na razie nie będziemy tu robić. Zabrakło desek na podłogę... Trzeba będzie przerwać robotę.

I wyniósł się z mieszkania.

U Clapskich, przy obfitej zastawionym stole, na którym nie brakowało i tzw. baterii! Oczywiście butelkowo-wysokowej, która miała dokonać ostatecznie celnego strzału, siedzieli gospodarze, kierownik robót i

jego zastępca. Clapsy zgrani, spoceni, gestykulując gorąco na mawiali, tłumaczyli, przekonywali...

— Przecież pan rozumie, my nie możemy tak długo czekać, bo niby dlaczego mamy czekać. Możemy sobie na to pozwolić, żebyście nam zrobili najpierw.

Kierownik początkowo kręcił głową, aż wreszcie zgodził się.

Do drzwi ktoś zapukał. Do mieszkania wszedł jeden z robotników.

— Panie kierowniku, społeczna komisja kontrolna przysłała...

Kierownik szybko zerwał się z miejsca. Ale było już za późno. Członkowie komisji weszli do mieszkania Clapskich.

Następnego dnia powrócono do robót remontowych w mieszkaniu Kowalczyków.

I choć nazwiiska są tu nieprawdziwe, niestety, fakty są prawie autentyczne. Zdarzają się bowiem i nas jeszcze próby przekupywania kierownictwa robót i robotników przez niektórych lokatorów.

Dzisiejsza strona „Reflektorem po Łodzi” opracowana została na podstawie listów naszych czytelników: Gaworskiej, Snieżewskiego, Kubiaka i Matysika oraz korespondentów: Krzewińskiego, Godlewskiego, Wachowicza, Wiechowskiego.

REFLEKTOREM PO ŁODZI

W Łodzi może być też czysto!

O bolączkach lokatorów i dozorców

Podstuchane

PRZED SZKOŁĄ PRZY UL. PERLEJ 11
— Czy to jakieś obwarowania średniowiecznego zamku?
— Nie, to żwir dla nowobudowanej szkoły. Kierownik budowy złożył zapotrzebowanie na 200 ton żwiru, a ZBM przysłał 450 ton i choć szkoła już pod dachem, żwir wciąż napływa.



PRZED SKLEPEM PSS nr 311 W RUDZIE PAB.
— Co to już sklep zamknięty? Przeleżał dopiero godz. 11.15, a przerwa obładowa rozpoczyna się o 12-cj.

Instytucie Techniki Ciepłej (Żwirki 11)
— No jak, otrzymałeś już legitymację służbową?
— Nie, a ty?
— Także nie. A już stómy miesiąc miją, kiedy zaczęliśmy w ITC pracować.



— Niestety, to się dość często zdarza, chociaż przerwa i tak jest długa, bo trwa do 15-cj.

Instytucie Techniki Ciepłej (Żwirki 11)
— No jak, otrzymałeś już legitymację służbową?
— Nie, a ty?
— Także nie. A już stómy miesiąc miją, kiedy zaczęliśmy w ITC pracować.



— Personalny poleczył mi, że może w maju dostanemy. Mówi, że to przez brak blankietów i oplotałość Głównego Instytutu Mechaniki w Warszawie.
OD RED.: — Jest ich czterech pracowników państwowych, czekających na legitymacje służbowe, a więc uprawniające do pewnych ulg. Czekają 7 miesięcy. Do pierwszej rocznicy oczekiwania zostało tylko pięć miesięcy.

W RESTAURACJI „NOWOMIEJSKA”
— Pójdiesz do „Nowomiejskiej” na obiad?
— Tam można iść tylko na lody.
— ???



— Bo tam od kilku tygodni centralne ogrzewanie jest zepsute. Więc nie tylko obsługa występuje w charakterze sopli lodu, ale i dania stygna momentalnie.

„KOCHANA REDAKCJO! PROSIMY CIĘ O INTERWENCJĘ W NASTĘPUJĄCEJ SPRAWIE: DO PIWNIC NASZEGO DOMU PRZEDOSTAŁA SIĘ OSTATNIO WODA — ROZTOPIONY ŚNIEG — I ZAŁAŻA NAM ZIEMNIANKI, KTÓRE BĘDĄ GNIEŁY. DOZORCA NIE CHCE SIĘ ZA SPRAWĄ ZAJĄĆ, MÓWI, ŻE GO TO NIE OBCHODZI, BO ON MA SVOJE ZIEMNIANKI W MIESZKANIU...”

Oto fragment listu nadesłanego przez naszych czytelników, mieszkańców jednego z domów przy Al. 1 Maia.

Aby przekonać się jak sprawa wygląda, udaliśmy się na miejsce. I co stwierdziliśmy? Stan sanitarny posesji jest zaniedbany. Część winy ponosi dozorca, ale dużą część i sami lokatorzy. „Powódź”, o której pisali oni, spowodowana była nie roztopianiem się śniegami, ale zapchaniem rury kanalizacyjnej. Zapchanie rury spowodowało przedostanie się wody do studzienki kanalizacyjnej, wylew i przedostanie się wody do piwnicy. Dzięki interwencji komitetu domowego, rurę już naprawiono.

Lokatorzy skarżą się na dozorcę. Ale i dozorca ma coś do powiedzenia na temat lokatorów. Są nieporządkowi. Śmiecie wyrzucają na środek podwórza, choć nieco dalej stoją puszkę. Robią to nawet... członek komisji sanitarnej komisji.

Czy to bilet?

Pokazał nam jeden student swój miesięczny abonament tramwajowy. Pokazał i zapłacił. — No i zgodziście jak ja się nazywam i gdzie mieszkam? I pokazał odwróconą stronę miesięcznego abonamentu, gdzie było wypisane nazwisko i adres. I przysięgał, że nazwisko na początku miesiąca wypisał, ale uwierzyliśmy tylko dlatego, że go dobrze znamy. Bo wszystko było tak podziurkowane, że nic nie można było odczytać. Więc ten nasz student martwi się, że kiedy przyjdzie kontroler — nie uwierzy, że to jego bilet.

teru domowego. Trzepanie odbywa się w oknach mieszkań.

Zbliża się kwiecień, miesiąc corocznej akcji sanitarnej porządkowej na terenie miasta. Mimo przeprowadzonych już kilku akcji tego rodzaju, wciąż jeszcze Łódź jest brudna, wciąż jeszcze jest wiele braków i niedociągnięć.

Na braki te składa się wiele przyczyn. Oczywiście, jest to przede wszystkim niechlujstwo samych lokatorów i niedbalstwo oraz lekceważenie obowiązków przez dozorców. Ale przyczyną jest także niedbalstwo Zarządu Budynków Mieszkalnych oraz w niektórych wypadkach brak aktualnych zarządzeń sanitarnych.

W domy przy ul. Kilińskiego 96 wyłączony został przez Elektrownię prad. Wyłączony został dlatego, że ZBM nie uregulował na czas należności za energię elektryczną do motoru studziennego. Tak więc przez niedbalstwo ze strony ZBM dwie posesje (Kilińskiego 96 i 96a) pozbawione były wody i światła.

Bolączką wielu domów łódzkich jest psucie się motorów studziennych. Motory zepsute z reguły przez kilka tygodni, czy nawet kilka miesięcy bywają nieczynne, a domy pozbawione wody, co oczywiście wpływa na pogorszenie stanu sanitarnego posesji.

Tak np. w domu przy ul. Limanowskiego 92, w sierpniu ub. roku popsuła się studnia. W domu tym mieszka ok. 40 lokatorów, mieści się także piekarnia PSS. Mimo wielokrotnych interwencji w ZBM, studnia została naprawiona dopiero 15 bm., czyli po 6 miesiącach.

Dlaczego tak jest? M. in. dlatego, że ZBM płaci spółdzielniom wykonującym remonty i naprawy studzien nie raz z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Spółdzielnie przysyłają więc do ZBM prace niechętne. Opóźnienia w wypłacie środków obrotowych i uniemożliwiają wypłacanie pensji pracownikom.

Aby przyspieszyć naprawy motorów studziennych ZBM powinien stworzyć pewną re-

zerwę motorów zdalnych do użytku, które można by zakładać natychmiast w posesjach, gdzie się motor zepsuje. A rezerwę taką można przebiec stworzyć z motorów zabranych z domów przyłączone do sieci wodociągowej.

Jeszcze jedna sprawa, to brak jednolitych przepisów sanitarnych dla dozorców. Wydz. Zdrowia bowiem posługuje się przepisami wydanymi przez Zarząd Miejski w 1946 r., natomiast dozorca — umową zbiorową z 1950 r. A umowa zbiorowa przewiduje mycie klatek schodowych raz na miesiąc, natomiast przepisy Zarządu Miejskiego — raz w tygodniu. Sprawy te należałoby uregulować jak najszybciej.

Z cyklu: bajki prawdziwe

Skumbrie w tomacie

Był sobie jeden pan, który bardzo lubił śledzie. Marynowane, w oliwie, z cebulą, w ogóle wszystkie. Koleżdy jego mówili — że to podejrzanym apetyt, ale to nie było śluzne, bo on lubił tak po domowemu, bez wódki.



Toteż kiedy zobaczył na półkach sklepu MHD (Piotrkowska 96) śledzie w puszkach, co prędzej kupił dwie.

Chyżo wybiegł ze sklepu, chyżo wskoczył (ale nie w biegu) do tramwaju i pokonując szybko przestrzeń dzielącą go od domu cieszył się, myśląc jak też te śledzie będą smakować.

— Kochana Irenko — powie dżia do żony — przyniosłem ci coś dobrego.

I zabrał się do otwierania puszek. Patrzyła żona (sceptycznie, jak to wszystkie żony) patrzył z zaciekawieniem nietlelni syn. A kiedy pudełko zostało już otwarte, spojrze-

GDZIE i dla kogo?

Kazio przeczytał rozlepione na słupach ogłoszeniowych obwieszczenia o przymusowym szczepieniu przeciwko tyfusowi. A ponieważ jest człowiekiem przezornym i znaczącym psychikę ludzką, doszedł nie bez racji do przekonania, że teraz dokona szczepienia łatwiej i szybciej, niż w terminie późniejszym, kiedy wszyscy będą się pchać i tłoczyć.

Jak pomyślał tak i zrobił. Nie zapomniał też o swoim przyjacielu, Felku.

— Trzeba będzie mu przypomnieć. On taki roztargniony, zawsze o wszystkim zapomina.

I kiedy spotkał Felka, natychmiast zapytał.

— Czy poddałeś się już szczepieniu przeciw tyfuszowemu? Jeśli nie, uczyni to natychmiast. W ten sposób chronisz się bowiem przed chorobą samą, a przed zarażeniem innych.

— Gdzieś ty to przeczytał — roześmiał się Felek. — Ale masz rację, pójdę. Tylko gdzie? — Zapomniałem — zawstydzil się Kazio — ale idź do naj bliższego stupa ogłoszeniowego. Tam znajdziesz dokładną informację.

I Felek poszedł. Następnego dnia znów się spotkali. Ale Felek na widok przyjaciela przybrał wyraz twarzy człowieka jedzącego kwaśne jabłko, lub cierpiącego na dokuczliwy ból zęba.

— Od wczoraj nie jestem moim przyjacielem — oznajmił Kazio patrząc w przestrzeń.

— Co się stało? Chory jesteś?

— Nie pozwolę z siebie kpić.

— Jak to kpić, co ty opowiadaś? Nic nie rozumiem, mów wyraźniej.

— Nie rozumiesz? To ja ci powiem tak, żebyś zrozumiał. To ty jesteś swinia, a nie ja. Sam sobie zaszczerp różycę.

— Ty swinia? Ja swinia? Różycę? Co ty pleciesz chłopię?

Więc Felek zaprowadził przyjaciela do stupa ogłoszeniowego. A tam na miejscu ogłoszenia o szczepieniu przeciw tyfuszowi naklejone było ogłoszenie o szczepieniu świni przeciw różycę.

Rzecz miała miejsce w Pabianicach. Ale również dobrze mogłaby je mieć w Łodzi. Bo i w Łodzi rozporządzenia o szczepieniach przeciw tyfuszowym i punktach przeprowadzających je, rozklejone przed I marca, znikły po trzech dniach. Nic więc dziwnego, że łodzianie w dalszym ciągu nie wiedzą gdzie się szczepić.

A wszystko gwoli rozporządzeniu rad narodowych, które mówi, że ogłoszenie nie może być dłużej rozplakatowane niż trzy dni. Ale chyba plakaty tego rodzaju powinny mieć specjalne prawa?

A można inaczej

Tragedia w III aktach, sześciu odsłonach. On, ona, zdjęcia i dwaj fotografowie.

AKT I. Scena I. Ona zasiada przed obiektywem. Ukazuje prawe ucho i robi przyjemny wyraz twarzy. — Dziękuję — mówi fotograf (2) — będą gotowe na 7.II. 1952 r.

AKT II. Scena III. Ona: — Wyobraź sobie, że zgubiłam obydwa kwity na wykupienie fotografii twojej i swojej. Chyba wydadzą nam zdjęcia bez kwitów, jak myślisz?

Scena IV. Ona, u fotografa (1). — Proszę pana, zgubiłam kwit. Jesteś gotowa wyszukać sama swoje zdjęcia, żeby nie robić panu kłopotu.

ukazuje prawe ucho i robi przyjemny wyraz twarzy.

— Dziękuję — mówi fotograf (2) — będą gotowe na 7.II. 1952 r.

Ona: — Wyobraź sobie, że zgubiłam obydwa kwity na wykupienie fotografii twojej i swojej. Chyba wydadzą nam zdjęcia bez kwitów, jak myślisz?

Scena IV. Ona, u fotografa (1). — Proszę pana, zgubiłam kwit. Jesteś gotowa wyszukać sama swoje zdjęcia, żeby nie robić panu kłopotu.

Kto iak chodzi

Bałuty — to działnica sportowców. Wprowadzie konkretnych danych statystyczno-informacyjnych z tej dziedziny nie posiadamy, jednak do tego wniosku doprowadził nas napis umieszczony na domu mieszczącym się w zbiegu ulic Zachodniej i Podrzecznej. Napis ten brzmi: „Wchodzenie przez okno surowo wzbronione”.



Wchodzenie przez okno surowo wzbronione

— Niestety, to jest niemożliwe. Musi pani zrobić nowe zdjęcie.

Scena V. On, u fotografa (2) — Proszę pana zgubiłem kwit na swoje zdjęcia.

— Zaraz panu znajdziemy.

AKT III. Scena VI. On, ona, w domu. Jaka akcja, domyślenie się chyba sami. On ma zdjęcia, ona nie. Jakie wnioski domyślenie się też sami.

P.S. Fotograf (1) — Piotrkowska 23; fotograf (2) — Obr. Stalنگradu 13.

Nasza zagadka

I. Godz. 8.00 — mleko jest, pieczywo jest.
II. Godz. 8.00 — mleka już nie ma, pieczywo już nie ma. Co to takiego?

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATRY

GDYŃIA (Przejazd 2) — Program naukowo-oświatowy nr 13-52 PKF nr 13-52, „Mali ogrodnicy”, Czy wiecie, że... nr 4-51, „W Beskidzie Śląskim”, g. 17, 18, 19, 20, 21. Progr. dla najmłodszych, „Kopciuszek”, g. 11, 12, 30, 14, 15, 30; 24.3, g. 15, 30.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) — „Upadek Berlina” II s. dod. „Jesień w Gruzji”, g. 14, 15, 18, 20, por. — 10, 12; 24.3, g. 15, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) — „Szalony lotnik”, dod. „Pomocze zachodnie”, g. 16, 18, 20, dozow. od lat 12; 24.3, „Bajka o rybaku i rybce”, progr. skł. g. 18, 20, dozow. od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bez adresu” godz. 17, 19, 21, dozow. od lat 14.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) — „Jak hartowała się stal”, g. 15, 18, 20, dozow. od lat 7; 24.3, „Wielkie nadzieje”, g. 17, 30, 20, dozow. od lat 14.

REKORD (Rzgwowska 4) — „Rwący potok”, g. 15, 30, 17, 30, 19, 30, por. 11; 24.3, 17, 30, 19, 30, dozow. od lat 18.

ROBOTNIK (dla młod. (Kilińskiego 176) — „Słub z przeszkodami” dod. „17 pułk”, g. 15, 17, 19, por. — 11; 24.3, g. 17, 19.

ROMA (ul. Rzgwowska 82) — „Alarm”, g. 15, 30, 18, 20, por. — 11, dozow. od lat 14; 24.3, „Córki Chin”, g. 18, 20, dozow. od lat 12.

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Bitwa Stalingradzka” I ser. g. 16, 18, 20; 24.3, g. 18, 20, dozow. od lat 12.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Na arenie”, dod. „Młodzie budoj pokój”, g. 14, 16, 18, 20, por. — 12, 24.3, g. 16, 18, 20, dozow. od lat 7.

NIEDZIELA 23
MARZEC
DZIS
Pelagi
JUTRO
Gabriela

WAZNE TELEFONY
Pogot Ratunkowe 254-44
Straz Pozarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr Ino 159-15

DYZURY APTEK

23.3. (niedziela):
A. S. nr 4 (Przejazd 10), A. S. nr 7 (Wolczajska 37), A. S. nr 44 (Piotrkowska 253), A. S. nr 13 (Złocińska 146), A. S. nr 22 (Nowotki 12), A. S. nr 34 (Wojska Polskiego 58), A. S. nr 35 (Dąbrowskiego 24-b).

24.3. (poniedziałek):
A. S. nr 45 (Limanowskiego 1), A. S. nr 29 (Piotrkowska 25), A. S. nr 10 (Piotrkowska 193), A. S. nr 21 (Łagiewnicka 120), A. S. nr 23 (Piotrkowska 307), A. S. nr 27 (Narutowicza 42), A. S. nr 25 (Gdańska 90), A. S. nr 33 (Armii Czerwonej 8), A. S. nr 32 (Srebrzyńska 67).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

23.3. dyżuruje całą dobę szpital nr 2 — ul. Krzemieniecka 2; 24.3. szpital Im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 18.

WARSZAWSKI TEATR OBJAZDOWY „GNOM” (Poludniowa 11) 12 i 18 „Paluszka”; 24.3. nieczynny.

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 15 i 17, „Desza choinkowa”; 24.3. nieczynny.

WARSZAWSKI TEATR OBJAZDOWY „GNOM” (Poludniowa 11) 12 i 18 „Paluszka”; 24.3. nieczynny.

W „miasteczku” na Bystrzyckiej

przybywa coraz więcej domów

- To coś jakby miseczka od golenia kolego, co? - Tak. Właśnie miseczka od golenia, ale dziś występuje w roli popielniczki. Proszę, zrzućcie popiół, nie krepucjcie się to kawalerskie zwyczaje. Jutro, po umyciu, znów będzie miseczką.

Pokój nr 55. Zamieszkuje go czterech studentów, słuchaczy Uniwersytetu Łódzkiego; trzech z sekcji chemii i jeden - jak mówią, kol. Zerda - „odszczepienie”, z sekcji biologii.

Bolesław Szubert, słuchacz II roku Wydziału Mat.-Przyrodniczego U. Ł. jest synem robotnika. Pochodzi z wsi Bielny, woj. rzeszowskiego. Jego ojciec pracował do wojny

jako stelmach w pobliskim majątku księcia Czartoryskiego. W roku 1945, po odzyskaniu niepodległości, dostał z parcelacji tego majątku 2 i pół ha ziemi i dziś gospodaruje na swoim.

- Na Uniwersytecie Łódzkiej zostałem skierowany ze studium przygotowawczego w Rzeszowie i już drugi rok mieszkam w tym domu - mówi kol. Szubert.

Stanisław Zerda, również z II roku tego samego wydziału, jest synem chłopca ze wsi Sułoszowa, wojew. krakowskiego. Do Łodzi skierował go studium przygotowawcze w Krakowie.

- Mój ojciec jest małorolnym chłopem na 2 i pół ha ziemi - mówi kol. Zerda. Starszy brat chciał przed wojną zostać lotnikiem i złożył do odpowiednich władz wojskowych podanie o przyjęcie go do szkoły lotniczej. Ale gdzieś tam, Przyszła odpowiedź odmowna.

Mieszka tu z nami jeszcze 2 studentów - doruca kol. Szubert: Jan Skrzyński, syn robotnika z miejscowości Stare Bielsko, gdzieś koło Katowic i Mieczysław Stańczyk, syn chłopca z wojew. łódzkiego.

- Rodzicielski dom nie zapewniał nam takich warunków, jakie tutaj mamy, w domu akademickim - mówi Szubert. Za ten piękny pokój płacimy po 9 zł miesięcznie!

rzystanie z pościeli, pranie itp. kosztuje nas po 4 zł. 50 gr. miesięcznie. No niech kto powie, że to drogo. Zaden z nas nie pracuje, otrzymujemy stypendia i myślimy tylko o nauce. Dzięki nowej uchwale Prezydium Rządu w sprawie funduszu stypendialnego otrzymujemy obecnie po 270 zł. Dojdzie do tego 60 zł ze studium przygotowawczego, czyli razem 330 zł miesięcznie.

Ale to nie wszystko. Dostajemy jeszcze coś więcej - uśmiecha się Szubert. - Popatrzcie na drugą stronę ulicy, to będziecie wiedzieli o czym myślę.

- Wiemy. Szubert mówi o nowym, obecnie wykańczanym domu akademickim.

... Piękne są te domy przy ul. Bystrzyckiej.

Na przykład blok nr. 7 - mieszkają w nim studentki.

Szerokie wejście, obszerny hol, na wprost obrzydliwa sala imprezowa, chyba na 600 osób, okna od sufitu niemal do samej podłogi, wszystko tonie w powodzi słońca. W prawo od

wejścia - gabinet lekarski wyposażony we wszelkie niezbędne urządzenia, lekarz przyjmuje tu przez 2 godziny dziennie. Na I piętrze czytelnia i biblioteka i znów ogromne okna, widno, pełno powietrza i słońca. Na korytarzach - chodniki, parkiet lśni czystością, centralne ogrzewanie we wszystkich pokojach. Na każdym piętrze specjalne pomieszczenia kuchenne zaostrzone w kilkanaście kuchniek gazowych. W podziemiu luksusowe, nowoczesne łazienki - 24 kabiny z prysznicami i 2 wanny, posiadają z terakoty. Obok, z wejściem z przeciwnej strony, wykończony już całkowicie i przygotowany do zamieszkania sklep akademicki PSS. Cały budynek wentylowany mechanicznie za pomocą specjalnych urządzeń.

Prawidłowy pałac! Mieszka w nim 600 studentek, córek robotników i chłopów.

W drugim identycznym gmachu, znalazło pomieszczenie 430 studentów, a 1 kwietnia r. b. sprowadzi się tutaj dalsze 200. Trzeci budynek będzie gotowy w dniu 1 maja r. b., a czwarty - 1 sierpnia r. b. Budowa następnych nastąpi w Planie 6 letnim. Istniejący już kompleks budynków stanowią część składową powstającego tutaj „miasteczka uniwersyteckiego” nr. 1.

Istniejący już kompleks budynków - to zdobycze łódzkiej młodzieży akademickiej - to realny wyraz prawa do nauki, o którym głosi Karta Praw ludu pracującego - projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

A powstające przy ul. Bystrzyckiej „miasteczko uniwersyteckie” - to stałe rozszerzanie tego prawa - to art. 61 projektu Konstytucji:

„...Drogo do nauki zapewniają w coraz szerszym zakresie: ...rozbudowa burs, internatów i domów akademickich oraz innych form pomocy materialnej dla dzieci robotników, pracujących chłopów i inteligencji”.



Nowy sukces Teatru Nowego



Wystawiona ostatnio w Teatrze Nowym współczesna, o bardzo ciekawej fabule sztuka pióra Krzysztofa Gruszczyńskiego „Początek do Marsylii” (reżyseria - Maria Straszewska, scenografia - Marian Bogusz) jest według powszechnej opinii nowym wielkim sukcesem tego teatru.

Na zdjęciu: scena z III aktu. Od lewej aktorzy: Bogdan Baer (Scharron), Janusz Kosiński (Breguin), Zygmunta Malawski (Barthelemy), Edward Wichura (Poiret), Dobrosław Mater (Rigogne) i Leopold Schmaus (Nicolas).

Stołeczny Teatr Powszechny objeżdża województwo łódzkie. Łódzka delegatura „Artosu” kilka przedstawień w Łowiczu i sprowadziła ostatnio stołeczny zespół Teatru Powszechnego, który objeżdża teren naszego województwa wystawiając komedie Al. Fredry pt. „Gdzieś ktoś się” i „Kłosał” w specjalnie, ozdobił wykonanie białych zobo wianach, jak również w ogromny wybór portretów Prezydenta.

NOTATNIK ŁÓDZKI

W związku z nadchodzącą rocznicą urodzin Prezydenta Bieruta i świętem 1 Maja „Dom Książki” zaopatrzył swe placówki papiernicze (przy ul. Piotrkowskiej 49, 96, 149, Wigury 2, Pabianickiej 213 i pl. Kościelnym 4) w specjalnie, ozdobił wykonanie białych zobo wianach, jak również w ogromny wybór portretów Prezydenta. Centralne Laboratorium Odzieżowe poszukuje modelek, które reprezentowałyby modele gotowej konfekcji na pokazach i wiewach. Czytelnicy nasze zainteresowane tym mogą zgłaszać się w dziale artystyczno-modniarskim laboratorium przy ul. Mickiewicza 6.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowani pracownicy magazynier, referent planowania, maszynistki i woźny - potrzebni. Zgłaszać się do Ref. Personalnego Stacji Sanit. Epid. Łódź, ul. Napiórkowskiego 10. 3331-G

Ogłoszenia drobne

LEKARZE Dr KUDRĘWICZ specjalista wenerologiczny, skórne 8-9.30, 3-5 Piotrkowska nr 106. (3588-G) Dr LASZEWSKI choroby skórne, wenerologiczne, Wielekowskiego 23 7.30-9. 17-19.50. (2383-G) Dr JADWIGA ANFROWICZ choroby skórne, wenerologiczne, kobiece 3-7 Próchnika 8. (2728-G) Dr CZYŻYKOWSKI choroby serca, reumatyczne 4-6, Gdanska 65a. Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórne, plecio we (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartą-siódma. GAB. DENTYSTYCZNE GABINET techniczno-dentystyczny, specjalność zębny sztućce, Sienkiewicza 27 Pawlikowski. (2688G) KUPNO - SPRZEDAŻ SPRZEDAM - wille nowoczesną 4-ro pokojową, centralne ogrzewanie, około lica Julianów. Wiadomość lica Wolności 6, m. 8, Kopalniczyk. (3723-G) SPRZEDAM biurko, maszynę do szycia „Singer”, kanapę, kredens kuchenny, zegar ścienny, Pałaniewicza 44, m. 50, godz. 19-21. (3756-G) SPRZEDAM maszynę Singer Obr. Stalingradu 5in m. 1 godz. 16-18, (3839-G) bry. Wysoka 7. (3825-G)

FORTEPIAN krótki Fench Lipsk stan dobry sprzedam. Orla 2, m. 3. SPRZEDAM wózek głęboki koszykowy w dobrym stanie. Kilińskiego 227, m. 20. (3555-G) ZAKOPANE, Kryniczka, Rabka - wille, place budowlane - natchemiasz sprzedaje - kupuje - za miłena. Usługowe Biuro Pośrednictwa Stanisława Wrońskiego, Zakopane, skrytka pocztowa 214. MEYNEK do farb kupię. Tel. 119-30 dzwonić od niedziatku. (3707-G) SPRZEDAM tanio działkę zalesioną Głowno. Wia domości Łódź, Próchnika 4, m. 1. (3727-G) WYTWÓRNIĄ Wyróbów Papiernych, Łódź ul. Zamenhofa 8 (w suterenie) poleca; pocztówkę brokatowe, imiennowe - świateczne oraz inne artykuły papierniczne. (3638-G) SPRZEDAM niedrogo motocykl NSU, setka, Pabianice, Skłodowskiej 28, parter. (3792-G) SPRZEDAM maszynę do szycia szafkową. Wiadomość Ogrodowa 26, m. 24 korytarz 5. (3594-G) WÓZKI dziecięce, sportowe głębokie duży wybór. Linkowski, Piotrkowska nr 120. (3689-G) KREDENS orzechowy, biurko mahonowe nowoczesne sprzedam. Piotrkowska 135-6, siedemnasta. (3740-G) RADIO wysokiej klasy sprzedam. Franciszkańska 34-16. (3753-G) RADIO z okiem magicznym sprzedam. PKWN 21 m. 6. (3775-G) DO sprzedania domek 3 pokoje z kuchnią ul. Orawka 3 przy Zachodniej. SPRZEDAM wille 3 pokoje z wygodami Julianów. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Julianów”. SPRZEDAM gospodarstwo rolne ogród, zabudowania blisko Łodzi. Oferty ul. Piotrkowska 104a Prasa „Tanio”. ZAOFIAROW. PRACY POTRZEBNY ogrodnik - Łódź, ul. Płonowa 10. WYDAM do ręcznego malowania apasak na kolor trwałe. Oferty „Prasa” Piotrkowska 104a „Artyzm”. POMOCNICA domowa uczciwa potrzebna. Kilińskiego 13 m. 2 II piętro. POMOCY szkolnej dla dziewczynki poszukuję. Zgłoszenia z zyciorysem przesać „Prasa”, Piotrkowska 104a „Uczennica”.

PODZIĘKOWANIE

Panu doktorowi, kierownikowi ambulatorium Łódź-Fabryczna składają najserdeczniejsze podziękowanie za podjęcie się bardzo poważnej operacji ręki, której bez lekarza nie podejmował się przez szereg lat i uratowanie naszej córki od kalectwa. Wdzięczni Wanda i Henryk Koczwasy.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi

zakłady Przemysłu Bawełnianego Im. F. Dzierżyńskiego Łódź, ulica Piotrkowska 293-295 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca we wtorki od godz. 12 do 14. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 841-K

Pabianickie Zakłady Graficzne Pabianice,

ul. Piotra Skargi nr. 40, przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 9 do 14. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 846-K

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast. Gdanska 154, m. 9 od 18-21. POTRZEBNA gospođa do chodząca do 2 osób. Wólczajska 41-26. (3793-G) POTRZEBNY czeladnik lub czeladniczka do krawca damskiego. Wieckowskiego 26. (3834-G) POMOC domowa poszukiwana. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 11, m. 5 po godz. 18. (3825-G) STOLARZ do robienia trumien potrzebny. Zgłoszenia Rzgowska 76, Pawłowski. (3692-G) POMOC domowa potrzebna. Mała kulturalna rodzina, roczne dziecko. Wa runki dobre. Referencje konieczne. Wólczajska 222 m. 32. (3682-G) POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Piotrkowska 164, m. 3. (3878-G) POTRZEBNA samodzielną modystka. Nowowiejska 3 m. 17, 9-11, 13-21. POTRZEBNA gospođa sa motna do gospodarstwa 2 osób z 6-letnim dzieckiem. Armii Ludowej 30, m. 8 do 9 rano, niedziela od 16. POTRZEBNA gospođa lub pomoc domowa, Zielona 53-4 front I p. POTRZEBNA pomoc domowa na stałe z gotowaniem. Warunki dobre. Referencje. Zgłoszenia Piotrkowska 82, m. 14 dnia 24.3. godz. 10-12. (3781-G) POTRZEBNA pomocnica domowa umiejająca gotować, Próchnika 1, m. 19. LOKALE STARSZA pani poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Wiadomość ul. Piotrkowska 101 parter. ZAMIENIĘ pokój duży z dozwolstwem na pokój z kuchnią lub pokój. Wiadomość PKWN 26 (dawnej Dowborczyków). NOWOCZESNE 2 pokoje, hol, kuchnia, wszystkie wygody zamienie na trzy-pokojowe tylko nowoczesne. Oferty Prasa, ul. Piotrkowska 104a „Hall-na”. PRACUJĄCA kulturalna poszukuje pomieszczenia, z wygodami, meblami lub bez najchętniej blisko śródmieścia. Oferty „Prasa” pod „Samotna”. DOJEZDZAJĄCY kilka razy w miesiącu prawnik poszukuje niekrepującego pomieszczenia przy rodzinie. Oferty „Prasa” Piotrkowska 104a „Warszawianin”. LEKARZ poszukuje pomieszczenia z meblami lub bez. Dzwonić 182-83.

Dnia 26 marca 1952 roku w pierwszą rocznicę śmierci S. t. P. KORDULI GAŁECKIEJ odbędzie się msza św. żałobna o godz. 6.30 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi przy ul. Mickiewicza. Mąż i córki. Dnia 21 b.m., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła przeżywszy lat 75 S. t. P. ANTONINA HARAZNA z Szebrowskich Pogrzeb odbędzie się 23. b.m., o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Zjeźnoczenia 10 (Ruđa Pabianicka), na miejscowym cmentarzu, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu 3874-G Córki, wnuczki i rodzina. ZAMIENIĘ salę o powierzchni 82 m przy ul. Jaracza parter wygody na mieszkanie 2 razy po pokoju z kuchnią. Zgłaszać się telefonicznie pod nr 255-26 wewn. 1. (3719-G) POSZUKUJĘ pomieszczenia na sklep w śródmieściu. Pośrednicy pośladani. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Irena”. SAMOTNY pracujący fachowiec poszukuje pomieszczenia niekrepującego przy rodzinie z utrzymaniem lub bez. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Śródmieście”. (3686-G) LEKARZ poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego centrum, wygody. Tel. 178-88. (3625-G) ZAMIENIĘ dwa duże pokoje, kuchnia na podobne, względnie trzy mniejsze. Chętnie okolica Kąteń, Pabianickiej. Oferty Prasa Piotrkowska 104a, „Piłne”. (3788-G) WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96 tel. Centrala 283-00 Red Naez 125-64, godz. przy 12-13 Sekretarz odpow. 204-75, godz. przy 12-12 działy gospodarczy 141-10, działy sportowy 208-95, działy miejski 114-32, działy listów 149-80 Redakcja rekwizycji nie zwraca. za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Działy ogłoszeń, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75 czynny 8-16 w soboty 8-14 Prenumeratę miesięczną zł 4.05, kwartalną zł 12.15, półroczną zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy Agencji Pocztowej oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego. Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Wśród fal morskich

wyrastają szyby naftowe

Jedną z najosobliwszych wysp w świecie - to wyspa Artem w ZSRR.

Dzisiaj wyspa oddaje niepospolite usługi narodowej gospodarce ZSRR.

Jedną z największych to kopalnia „Artemnief”.

Związek Radziecki potrafił ujarzmić siły przyrody.

Wyspa Artem, jako główna baza przemysłu naftowego.

Agentura z konsumpcją

Wśród emigracji panuje spleen, który wyziera choćby z aforyzmu Zbyszewskiego.

Ani tamci, ani ci nie są w stanie zatrzymać mijających lat.

Gdy spleen ogarnia „górnika” u „dóh” występuje chandra.

„Dziękuję ci, chłopcze” - odpowiedział agent, nieomal gnąc się w ukłonie.

Wyspa Artem, jako główna baza przemysłu naftowego.

Związek Radziecki potrafił ujarzmić siły przyrody.

Wyspa Artem, jako główna baza przemysłu naftowego.

Wyspa Artem, jako główna baza przemysłu naftowego.

Wyspa Artem, jako główna baza przemysłu naftowego.

Handel „żywym towarem” kwitnie. Jedni raffurzą przy werbowaniu agentów.

19 lutego o godz. 8 wieczorem red. St. CAT MACKIEWICZ wygłosi w klubie Białego Orła odczyt p.t. „Wielka emigracja polityczna - czy wielka agentura”.

Sport

IMPREZY dzisiejsze

Godz. 9.30 w Koszuchach otwarcie mistrzostw w tenisie stołowym.

Godz. 10 - w sali przy ul. Piotrkowskiej 238 konferencja Rady Okręgowej Unii.

Godz. 11 - w hali na Widzewie narada trenerów i gra pokazowa zespołów szczyploniaka.

Godz. 11.30 - w Pabianicach towarzyski mecz piłkarski Włókniarz Pabianice - CWKS Warszawa.

Godz. 12 - w sali przy ul. Piotrkowskiej 232 konferencja Rady Okręgowej Budowlanych.

Godz. 14.30 - w Zduńskiej Woli towarzyski mecz piłkarski Włókniarz Zduńska Wola - Gwardia Kalisz.

Godz. 16 - sala MDK w Łodzi, mecz piłki koszykowej drużyny juniorzy Włókniarza - Kółko Sportowe przy PZPB im. Marchlewskiego.

Godz. 17 - sala MDK mecz piłki koszykowej drużyn kobiecych Włókniarz - Spólnia.

Godz. 17 - Pływalnia MDK. Mecz pływacki Ogniwo (Łódź) - Ogniwo (Szczecin).

Godz. 18 - sala MDK ligowy mecz w piłce koszykowej Włókniarz - Gwardia Kraków.

Ponadto zorganizowany zostanie pierwszą w tym sezonie patrolowy raid motocyklowy ze strzelaniem.

Pływacy Włókniarza rozegrają w Warszawie mecz towarzyski z Kolejarzem.

Piłkarze Włókniarza grać będą z Kolejarzem w Torunlu.

„Dobra robota”

„My robiliśmy robotę - nie wyszło nam. Wyście za to zrobili dobrą robotę.

Jaka miła atmosfera, prawda? O jaką robotę chodzi?

„Dziękuję ci, chłopcze” - odpowiedział agent.

riacie policji. A te serdeczne gratulacje złożył młody, obiecujący gangster.

Wzruszające, prawda?

Jo-Jo, Blimp i Toothy - to trzej „wytworni” młodzieńcy w wieku lat około dwudziestu.

Krótko mówiąc, wykonali napadzik. Ot, taki mały napadzik.

Coś jednak „nie grało” i wkrótce cała trójka znalazła się w areszcie.

Historie opisuje amerykański tygodnik „Newsweek”.

W nagrodę za dobrą pracę

54 tysiące młodzieży w marszu w piątą rocznicę śmierci Generała K. Świerczewskiego

Młodzież woj. rzeszowskiego, pragnąc uczcić pamięć wielkiego syna klasy robotniczej.

W nagrodę za dobrą pracę

Zrzeszenie Sportowe Włókniarz po zapoznaniu się z artykułem zamieszczonym na łamach naszego pisma.

Tabela wygranych

Table with 2 columns: Wygrana (Prize amount) and Padi (Lot numbers)

Trochę śmiechu



Oto dlaczego pan Artur tak nie lubi piłki nożnej.



Międzynarodowy turniej pięściarski w Moskwie. Na zdjęciu: reprezentacja Polski przed spotkaniem z reprezentacją ZSRR.

Już wkrótce zawarczą motory motocyklistów łódzkich

W dniu 6 kwietnia nastąpi w Łodzi otwarcie letniego sezonu motorowego.

Wkrótce odbędzie się imponująca defilada. Motocykliści chcą zakończyć swą imprezę w gościnie u członków LZS w Ujeździe.

Kendyri szybko rozwiązał pokrąwiony bandaż, uważnie obejrzał szarpaną ranę i siną spuchliznę, która zniekształcała twarz chana.

Zogar przyniósł wody, zdjął swój turban i oddał jej. Kendyri przemył ranę, zgotił włosy dookoła niej.

Zogar wrócił z chałatem przetruczonym przez ramię. Chałat był biały, wysypany w złote kwiaty.

NISSO-DZIEWCZYNA Z GÓR

rum. Zofia Łapicka

odpowiedział na pokłony wszystkich gości, którzy powstali w tej uroczystej chwili.

Mariam pamiętała gwałtowne i zawsze krótkotrwałe nocne napady basmaczy w tych krajach.

Mariam zostawiła Giuriz w domu, wbiegła do przybudówki, zaczęła obracać worki, ziarna barykadując nimi drzwi.

Podczas gdy basmacze przeskakiwali dom, Mariam leżała bez ruchu pomiędzy naladowanymi ziarnem workami.